



tekst

KRZYSZTOF KRÓL

redaktor wydania

I Pielgrzymka Nordic Walkerów

Weź kije i chodź

Marsz z kijkami do Sanktuarium Pierwszych Męczenników Polskich w Międzyrzeczu to pionierska inicjatywa w skali kraju.

Nowa filharmonia nad Wartą, pierwsze lokalne przymiarki wyborcze i nowe żużlowe emocje w Lubuskim – kolejny tydzień za nami. To wszystko ważne, ale są jeszcze mniej spektakularne „newsy”. 9 diakonów z paradyskiego seminarium (sylwetki str. IV–V) rozpoczęło rekolekcje przed święczeniami kapłańskimi. Może to mało medialne wydarzenie, ale święcenia kapłańskie 28 maja to dla diecezji niezwykle ważny moment. Przed neoprezbiterami trudne zadanie: wnoszenia w naszą codzienność Boga. Módlmy się za nich!

Lubuskie jest idealnym miejscem do uprawiania nordic walkingu – zauważa Anna Maria Fedurek, rzeczniczka prasowa diecezjalnej Caritas. Szacuje się, że w regionie z kijkami regularnie chodzi już ok. 3 tys. osób. Pielgrzymi wyruszą na trasę 13 sierpnia. Pomyślano o doświadczonych nordic walkerach i tych zupełnie początkujących. Dłuższa trasa liczy 17 km, a krótsza 11. Uczestnicy pierwszej wyruszą z Bledzewa, a drugiej z Chyciny. Obie grupy spotkają się na Mszy św. w Gorzycy, a potem ruszą do międzyrzeckiego sanktuarium. – To pielgrzymka dla każdego bez względu na wiek i stan ducha – podkreśla dyrektor Caritas ks. Marek Kidoń, który sam się wybierze. Zapisy do końca czerwca.

Zdaniem instruktorki nordic walking Grażyny Wyczałkowskiej, współpracującej z diecezjalną Caritas, pielgrzymka to doskonały pomysł. – Mamy wspaniałe i ciągle nieznanne miejsca kultu religijnego, mamy wyznaczone trasy, mamy nor-



Nordic walking uprawiają członkowie klubów seniora działających pod egidą diecezjalnej Caritas. Na zdjęciu: Na czele grupy instruktorka Grażyna Wyczałkowska

dic walkerów, których fantastycznie inspiruje i prowadzi diecezjalna Caritas – zauważa trenerka i dodaje: – Jest to też alternatywa dla poszukujących swojego miejsca w kościele młodych ludzi. Serdecznie ich namawiam, bo

może właśnie idąc z kijkami do Pięciu Braci odnajdą Boga.

Pielgrzymka odbędzie się pod honorowym patronatem bp. Stefana Regmunta. Szczegółowe informacje – www.caritas.zgora.pl kk

Z Jezusem razem dla Jezusa



GŁOGÓW, 22 MAJA. Koncert ekumenicznego zespołu Trzecia Godzina Dnia bardzo szybko przekształcił się w modlitwę śpiewem

Ostatniego dnia ekumenicznego Weekendu Kulturalnego „Abyśmy byli jedno” zorganizowanego przez chrześcijan w Miejskim Ośrodku Kultury w Głogowie wystąpił ekumeniczny zespół Trzecia Godzina Dnia (TGD). – „Wierzyć to znaczy chodzić za Jezusem i żyć z Nim na co dzień” – śpiewali muzycy w piosence „Hosanna”. Kolejne utwory: „Wiara czyni cuda”, „Po prostu jaśniej” czy „Proszę przyjdź” porwały do wspólnej modlitwy przybyłych chrześcijan różnych wyznań. – Skoro mamy budować królestwo Boże na ziemi, nie można być biernym – powiedział obecny na koncercie Krzysztof Kiżuk. Trzydniowe warsztaty muzyczne oraz koncerty Royal Rap, Mate.O i TGD zgromadziły w sumie ponad tysiąc osób.

Syn idzie do seminarium



Przyjaciele z Trzebiela wraz z ks. Jarosławem Stosiem, rektorem seminarium (z lewej) i ks. Markiem Ogradowiakiem, diecezjalnym moderatorem „Przyjaciół Paradyża”

PARADYŻ. Pielgrzymka Przyjaciół Paradyża zorganizowana w ramach Dzieła Duchowej Pomocy Powołaniom odbyła się 22 maja. Kilkaset przybyłych do seminarium osób wzięło udział m.in. w Godzinkach do NMP, koncercie organowym, przedstawieniu klerycznego teatru „Zdumienie” i nabożeństwie zawierzenia Maryi dzieła powołań. Podczas Mszy św. bp Paweł Socha zachęcał kapłanów i świeckich do wzajemnej troski o siebie: – Jest ona wyrazem naszej

odpowiedzialności za Kościół. Jesteście uczestnikami łaski powołania, zwłaszcza kapłanów i kleryków pochodzących z waszych parafii – podkreślał. Pielgrzymka to też okazja do przyjacielskich spotkań. – Wspomaganie modlitwą powołań księży i kleryków to dla nas zaszczyt. Przyjeżdżamy tu regularnie – powiedzieli Beata i Jarosław Wierzbicy z Trzebiela, których syn w tym roku ma zamiar wstąpić do seminarium. **wl**

Hip-hopowe baletnice z „Metra”



Baletnice Alicja i Ola Szczepańskie, siostry bliźniaczki, na co dzień tańczą hip-hop

ŚWIEBODZIN. – Mamy zdolną i fantastyczną młodzież. W Świebodzińce jest niewiele możliwości do tego typu przedstawień, dlatego chcieliśmy pokazać naszych uczniów – mówi Małgorzata Sawiak, jedna z organizatorów. „Na strunach szyn” – to tytuł spektaklu muzycznego, który odbył się 18 maja w świebodzińskim Domu Kultury. Inscenizację bazującą na musicalu „Metro”, przedstawili uczniowie i absolwenci Gimnazjum nr 1 w Świebodzińce. – Zdarzyła mi się mała

wpadka. Zamiast zaśpiewać „mam wille z basenem”, zaśpiewałam „mam wille z facetem” – śmieje się Kinga Taront, jedna z solistek. Choreografię przygotował Tomasz Szylo, a kostiumy i scenografię Elżbieta Szymańczuk. Scenariusz przekształciła i opracowała Małgorzata Sawiak. – Przyjechaliliśmy specjalnie z Zielonej Góry, bo występowała nasza wnuczka. Talenty trzeba pokazywać i rozwijać – mówili ze zruszeniem Janina i Aleksander Tarontowie. **kg**

W szranki z Biblią

PARADYŻ. W Wyższym Seminarium Duchownym 21 maja odbył się Ogólnopolski Konkurs Biblijny dla alumnów. Wzięło w nim udział 19 kleryków, którzy zwyciężyli w etapach diecezjalnych lub zakonnych. Odbywający się co drugi rok test obejmował tym razem treść czterech Ewangelii. Naszą diecezję reprezentował dk. Dariusz Wytrzykowski. –

Pytania były trudne i podchwytliwe. Zaskoczyło mnie takie: Komu „dzieci mądrości” przyznały rację? – powiedział nasz kleryk. Inne pytania to: Czy Jezus udzielał chrztu? lub W jakich sytuacjach w Ewangelii pojawia się Nikodem? Tegoroczny zwycięski laur i pielgrzymkę do Ziemi Świętej wywalczył kl. Tomasz Gali, oblat Maryi Niepokalanej z Obry. **wl**

Harcerski wernisaż



O wystawie chętnie opowiadał harcmistrz Jerzy Zgodziński

ZIELONA GÓRA. „Wszystko zaczęło się od książki...” – to tytuł wystawy, zorganizowanej 16 maja w Wojewódzkiej Bibliotece im. C.K. Norwida z okazji 100-lecia powstania ZHP i 50-lecia zielonogórskich Korczakowców. – Postanowiliśmy spojrzeć na harcerstwo przez pryzmat książki – od pierwszych publikacji dotyczących harcerstwa, aż do wydawnictw dnia dzisiejszego – mówił harcmistrz Jerzy

Zgodziński, jeden z organizatorów. Podczas wystawy prezentowane są również elementy działalności harcersko-korczakowskiej, a także mundurów skautów. – Harcerstwo to fajna zabawa i forma spędzania wolnego czasu – wspomina Urszula Świdzka-Włodarczyk, była harcerka i współautorka książki „Na tropach harcerskiej metodyki. 100 lat harcerstwa polskiego.” **kg**

Białe fartuchy u Czarnej Madonny

JASNA GÓRA. Pielgrzymka Służby Zdrowia zgromadziła u stóp Maryi lekarzy, pielęgniarki, położne, ratowników pogotowia, rehabilitantów, farmaceutów i duszpasterzy. Corocznym rekolekcjom od 20 do 22 maja przewodził bp Stefan Regmunt, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski ds. Służby Zdrowia. Podczas sobotniego Apelu Jasnogórskiego biskup modlił się: – Jest to dla nas czas audiencji u Ciebie, Maryjo, u Matki największego Lekarza, największego Dawcy Życia. Przychodzimy, by zawierzać wszystkie

nasze sprawy, nasze radości i troski, Tej, która jest zawsze blisko człowieka cierpiącego i tym, który cierpiącemu służy – mówił bp Regmunt. **wl**

GOŚĆ ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI

zgg@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 65-075 Zielona Góra
pl. Powstańców Wielkopolskich 2
TELEFON (68) 411 02 54
REDAGUJA: ks. Witold Lesner –
dyrektor oddziału,
Magdalena Koziół, Krzysztof Król

I Zjazd Rodziny Szkół im. Jana Pawła II

Patron, co uczy dobroci

Msza św., odsłonięcie tablicy, program artystyczny i sesja naukowa to główne akcenty spotkania nauczycieli i uczniów szkół noszących imię Papieża Polaka.



Na dziedzińcu szkoły dzieci wypuściły balony w barwach papieskich, a z nimi swoje postanowienia i modlitwy

W 91. rocznicę urodzin Karola Wojtyły 18 maja w zagańskiej Publicznej Szkole Podstawowej nr 3, od 10 lat noszącej imię Papieża Polaka, zorganizowano zjazd szkół z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, mających za patrona nowego błogosławionego. – Niech słowa papieża: „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, co posiada, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”, będą mottem naszego życia – powiedziała, witając gości Danuta Urban, dyrektorka szkoły i pomysłodawczyni zjazdu.

Mszy św. w kościele św. Józefa przewodniczył bp Paweł Socha. Dziękując za beatyfikację Jana Pawła II, przypomniał trzy stopnie życiowej drogi, które nowy błogosławiony wyznaczył młodzieży. – Szukajcie Jezusa. Kochajcie

Jezusa. Naśladujcie Jezusa. Szukać znaczy poznawać, kim On był. Kochać to rozmawiać z Nim, a naśladować, to wypełniać Jego słowa – wyjaśniał bp Socha. Po Mszy św. na dziedzińcu szkoły odsłonięto pamiątkową tablicę. Umieszczone na niej słowa Jana Pawła II: „Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali” stały się hasłem całego spotkania. – Cieszę się, że chodzę do takiej szkoły – powiedziała szóstoklasistka Julia Frankowska i dodała: – Aby naśladować Ojca Świętego, trzeba być dobrym człowiekiem i pomagać innym.

Trzecia część uroczystości odbyła się w zagańskim Pałacu Książęcym. Były występy artystyczne

dzieci i przemówienia dorosłych. Sesję naukową poprzedziły wystąpienia gości, m.in. Romana Sondej, lubuskiego kuratora oświaty, i Sławomira Kowala, burmistrza Żagania, którzy wraz z bp. Stefanem Regmuntem objęli uroczystość swoim patronatem. Na zakończenie, już w godzinach popołudniowych, odbył się koncert miejscowego chóru Oktawa. – To ogromne zadanie i zaszczyt nosić imię największego z Polaków. W kolejnych latach chcemy podejmować dalsze inicjatywy wychowawcze, sportowe i rekreacyjne dla naszych uczniów – powiedziała w rozmowie z GN Danuta Urban. **Ks. Witold Lesner Fot.**

Dziękczynienie za beatyfikację Jana Pawła II

Ojczyznę mu trzeba zawierzyć

W kościele Ducha Świętego odśpiewano 18 maja dziękczynne „Te Deum” za wyniesienie na ołtarze Papieża Polaka.

Uroczystości zgromadziły władze miasta, kapłanów, służby mundurowe, uczniów oraz kilka tysięcy mieszkańców Winnego Grodu. Rozpoczęły się modlitewnym czuwaniem prowadzonym przez siostry zakonne.

Bp Stefan Regmunt sprawował o godz. 18 Mszę św. wraz z biskupami Adamem Dyczkowskim i Pawłem Sochą oraz kapłanami zielonogórskich parafii – Ojciec Święty dał nam doskonałą lekcję miłości ojczyzny. Trzeba naszą oj-

czyznę zawierzać Janowi Pawłowi II, pamiętając, że miłość do niej jest oparta na miłości Chrystusa – mówił w kazaniu bp Socha.

Młodzież niezmiennie ceni sobie wzór życia papieża. – Chociaż nie miałem okazji spotkać osobiście Ojca Świętego, to cały czas powracam do jego słów: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi”. Zastanawiam się, jak realizować to we własnym życiu – dzielił się w rozmowie z GN licealista Łukasz Macutkiewicz.

Liturgię muzycznie uświetniły chór z zielonogórskiej parafii Najświętszego Zbawiciela i orkiestra miejscowej filharmonii.

Ks. Witold Lesner

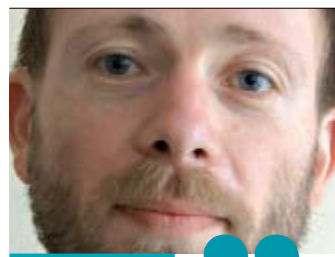
Doktorat honoris causa dla biskupa

Zasłużony dla regionu i uczelni

Uniwersytet Zielonogórski obchodzi w tym roku 10-lecie swego istnienia. Jednym z głównych akcentów jubileuszu będzie nadanie honorowego doktoratu bp. dr. Adamowi Dyczkowskiemu.

Będąc jeszcze ordynariuszem diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w momencie powstawania województwa zielonogórskiego i gorzowskiego, był orędownikiem wspólnego województwa. Ma też zasługi związane z tworzeniem Uniwersytetu Zielonogórskiego – podkreśla Ewa Sapeńko, rzecznik uczelni. Wręczenie doktoratu honoris causa odbędzie się 7 czerwca o godz. 11.30 w auli przy ul. Podgórznej 50. Wcześniej, o godz. 8.30, w zielonogórskiej katedrze Mszę św. w intencji środowiska akademickiego odprawi bp Stefan Regmunt.





Ks. Mariusz Jagielski

Powołanie jest skarbem dla każdego, kto je odkrywa i na nie odpowiada. Jest skarbem dla całej wspólnoty Kościoła. Za każdą osobą, która staje przed święceniami prezbiteratu, ukryta jest historia Bożego wyboru i wezwania. Ono jest początkiem każdego powołania, ono nadaje mu sens i treść. Staje się darem dla całej wspólnoty, bo jest to powołanie w Kościele i dla Kościoła. Stąd święcenia prezbiteratu są szczególną radością dla Kościoła, bo w historii życia każdego z tych dziesięciu neoprezbiterów wpisana jest właśnie ta tajemnica Bożego wezwania i ich odpowiedzi, rozeznawania w Kościele i formacji oraz jedność w ich przyszłej posłudze z biskupem. Każdy z przyszłych prezbiterów to inna i niepowtarzalna historia życia, ale w każdej wpisany jest Bóg i Kościół. Cieszymy się nimi i modlimy się, by dar ich kapłaństwa był dla nich przez całą drogę żywym źródłem. Każde święcenia to także wołanie o nowe powołania. Ciesząc się nowymi księżmi, już myślimy o tych, których dzisiaj Pan Bóg wzywa do pójścia za Nim i prosimy o odwagę dla nich.

ojciec duchowy WSD w Paradyżu

NEOPREZBITERZY.

Będziemy mieli nowych księży! Święcenia kapłańskie w katedrze gorzowskiej 28 maja przyjmie 9 diakonów z Zielonogórsko-Gorzowskiego Wyższego Seminarium Duchownego.



Ks. Szymon Tołkacz
Z PARAFII PW. PODWYŻSZENIA
KRZYŻA ŚWIĘTEGO
W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM
ur. 20.03.1986 r.
w Skwierzynie
Hasło prymicyjne:
„O Tobie mówi moje serce:
Szukaj Jego oblicza!”
(Ps 27,8)

Bóg mnie powołał, bym... był blisko Niego i przybliżał Go innym.

Powołanie kapłańskie jest dla mnie pewnym sposobem przeżywania człowieczeństwa i chrześcijaństwa, wymyślonym i przeznaczonym przez Boga dla budowania Kościoła. Widzę w nim pewną sposobność do budowania wyjątkowej relacji z Bogiem. Przychodząc do seminarium, nie byłem jeszcze przekonany, że jestem powołany. Tutaj jednak nabyłem tego przekonania. Bóg potwierdził moje pragnienie.



Ks. Piotr Gniewaszewski
Z PARAFII PW. NMP Z GÓRY
KARMEL W BRZEGU DOLNYM
ur. 25.09.1984 r.
w Brzegu Dolnym
Hasło prymicyjne:
„Jeżeli Bóg z nami,
któż przeciwko nam”
(Rz 8,31b)

Bóg mnie powołał, by... wierzyć przybliżyć Dobrą Nowinę i dawać świadectwo autentycznej relacji z Panem Bogiem ludziom, do których zostanę posłany.

Powołanie jest dla mnie wielkim darem, a zarazem wielką tajemnicą. Jest również wyróżnieniem i zadaniem. Myśl, by zostać księdzem, pojawiła się już w latach dziecięcych. W dojrzewaniu do przyjęcia tej drogi dużą rolę odegrała moja najbliższa rodzina, która uczyła mnie miłości do Pana Boga i do drugiego człowieka. W ostatecznej decyzji o wstąpieniu do seminarium pomogło mi świadectwo życia kapłanów, których na mojej drodze postawił Pan Bóg.



Ks. Szymon Kluj
Z PARAFII PW. ŚWIĘTYCH
APOSTOŁÓW SZYMONA
I JUDY TADEUSZA
W KOSIECZYNI
ur. 15.11.1980 r.
w Wolsztynie
Hasło prymicyjne:
„Dla wyższych rzeczy
zostałem stworzony
i dla nich winienem żyć”
(św. Stanisław Kostka)

Bóg mnie powołał, by... posłużyć się mną w okazywaniu swojej miłości względem ludzi, których postawi na mojej drodze życia oraz aby im dać więcej radości.

Powołanie jest dla mnie drogą i sposobem życia, które zapropozował mi Bóg, a które świadomie i dobrowolnie wybrałem. Rozeznanie i wybór trwały u mnie bardzo długo, ponieważ chciałem mieć większą pewność, że jestem zaproszony, aby iść za Jezusem drogą kapłaństwa. Wyboru dokonałem cztery lata po zakończeniu szkoły średniej. Jeżeli miałbym decyzję przypisać jakiemuś momentowi życia, to raczej nie potrafię. Zawdzięczam to bardziej ludziom, którzy byli mi przykładem świętości, oraz tacie i mamie.



Ks. Przemysław Kot
Z PARAFII PW. MIŁOSIERDZIA
BOŻEGO W ZIELONEJ GÓRZE
ur. 2.06.1985 r.
w Zielonej Górze
Hasło prymicyjne:
„Panie, Ty wszystko wiesz...
Ty wiesz, że Cię kocham”
(J 21,17);
„Miłość mi wszystko
wyjaśniła. Miłość zamyka
w sobie wszystkie powołania.
W sercu Kościoła,
mej Matki, będę miłością”
(św. Teresa
od Dzieciątka Jezus)

Bóg mnie powołał, by... być z Jezusem, by Mu towarzyszyć, by żyć z Nim w szczególnej, wyłącznej relacji.

Powołanie kapłańskie jest dla mnie stylem życia – nie przeżywam tego jako zawód. Ono ujawniło się w moim życiu, gdy zacząłem regularnie uczestniczyć we Mszy św., w pierwszej klasie liceum. Od tego momentu decyzja o kapłaństwie mnie dojrzewała. Na początku nie traktowałem myśli o byciu księdzem poważnie. Przez sześć kolejnych lat Pan Bóg mnie doprowadził do zaakceptowania tej decyzji.



Ks. Tomasz Szulc
Z PARAFII PW. ŚW. MIKOŁAJA
W GŁOGOWIE
ur. 3.12.1983 r.
w Gostyniu
Hasło prymicyjne:
„Kładę przed wami,
życie, śmierć,
błogosławieństwo
i przekleństwo.
Wybierajcie więc życie...”
(Pwt 30,19)

Bóg mnie powołał, by... ukazać piękno służby człowiekowi oraz bym mógł doświadczyć ogromu miłości, także wpływającej z relacji kapłańskiej między mną a Bogiem.

Powołanie jest ciągle dla mnie zaskoczeniem. Na nowo poznawany i odczytywanym. Zwłaszcza że Bóg powołał mnie w czasie wcześniejszych studiów informatycznych. Decyzja o wstąpieniu do seminarium wiązała się z przerwaniem nauki na Politechnice Wrocławskiej. Bałem się ryzykować, ale w końcu postanowiłem postawić wszystko na jedną kartę – kartę zaufania Bogu.



Ks. Mariusz Mazurkiewicz
Z PARAFII PW. NAWIEDZENIA
NMP W LUBSKU
ur. 11.09.1985 r. w Lubsku
Hasło prymicyjne:
„Wszystko mogę w Tym,
który mnie umacnia” (Flp 4,13)

Bóg mnie powołał, by... Jemu służyć, czego owocem ma być służba ludziom.

Powołanie jest szczególnym darem Pana Boga. Darem, na który nigdy się nie zasłużyło i nigdy się nie zasłuży. Nie było u mnie jakiegoś przełomu, ale świadomość powołania przycichła z czasem. Wpływ na decyzję wstąpienia na drogę powołania kapłańskiego miały w pierwszej kolejności rodzina, a następnie otaczające mnie osoby w mojej parafii i ich zaangażowanie, poświęcenie, ufność dla Boga.



Ks. Łukasz Niedzielski
Z PARAFII PW. ŚW. JADWIGI
KRÓLOWEJ WE WSCHOWIE
ur. 15.06.1986 r. we Wschowie
Hasło prymicyjne:
„Czym się Panu odplączę
za wszystko, co mi
wyswiadczył?”
Podniosę kielich zbawienia
i wezwę imienia Pana”
(Ps 116,12-13)

Bóg mnie powołał, bym... służył Mu dla zbawienia swojego i innych.

Powołanie kapłańskie jest dla mnie doświadczeniem obecności i bliskości Boga. Najpiękniejsze w tej bliskości Boga, której można doświadczyć w kapłaństwie, jest nie tylko to, że samemu jest się tak blisko Boga w sakramentach i modlitwie, ale także innym można Jego przybliżyć.



Ks. Tomasz Baczyński
Z PARAFII PW. NARODZENIA
NMP I ŚW. JANA APOSTOŁA
W SIEDLNICY
ur. 28.05.1986 r. we Wschowie
Hasło prymicyjne:
„I poznacie prawdę, a prawda
was wyzwoli” (J 8,32)

Bóg mnie powołał, by... realizować swój wieczny zamysł miłości w odniesieniu do mnie i do innych. On sprawił, że pojawił się ktoś o takim zestawie cech, jakie ja mam, by biskup mógł mnie wyswięcić.

Powołanie kapłańskie jest dla mnie wielkim darem, który pozwala mi być blisko Jezusa. I mam nadzieję, że wkrótce przyczyni się ono do tego, że także inni będą bliżej Niego, chociażby w Eucharystii.



Ks. Damian Kołodziej
Z PARAFII PW. MATKI BOŻEJ
RÓŻANCOWEJ Z GORZOWA
WIELKOPOLSKIEGO
ur. 14.02.1985 r. w Gorzowie
Wielkopolskim
Hasło prymicyjne:
„Panie, Ty wszystko wiesz, Ty
wiesz, że Cię kocham” (J 21,17)

Bóg mnie powołał, by... To pytanie proszę zadać Panu Bogu. Tylko On potrafi dokończyć to zdanie.

Powołanie dla mnie to wielki dar od Boga i tajemnica, której nie jestem w stanie opisać. „Ujawniło się” ono w wieku dziecięcym. W drugiej klasie szkoły podstawowej zapragnąłem zostać księdzem i jako dziecko powiedziałem Bogu „Tak”.

Wytrwali w powołaniu

Na marginesie pisze...



felieton

WALDEMAR HASS

historyk, muzealnik, publicysta
skryba_hass@op.plO modzie
na telewizję...

Nie tak dawno temu córka opowiadała mi, jak to na jednej z lekcji na zastępstwie uczniowie zajmowali się kwestią dziejów rodowych, tworząc drzewo genealogiczne. Jakaż to słynna rodzina została bohaterem tego ćwiczenia? Piastowie Śląscy, ród Zamojskich czy Tetmajerów? A może młodzi ludzie pochyliłi się nad losem brytyjskiej rodziny królewskiej?! Otóż nie. Bohaterami rodowego drzewa okazały się postacie z popularnego amerykańskiego serialu, którego grubo już ponad pięć tysięcy odcinków pokazała telewizja publiczna w naszym kraju. Opowiada on o niezwykle powikłanych losach (to taki eufemizm) rodzin związanych ze światem mody. Piszę o tym epizodzie, dlatego że zadziwiająco dla mnie jest to, iż pokolenie dzisiejszych gimnazjalistów, dziewczyn i chłopców, znakomicie orientowało się w fabule tego serialu. Mimo natłoku filmów i programów pamiętali postacie związane z serialem (jednym z dziesiątek oglądanych) np. sprzed dwóch tysięcy odcinków! Jak to wytłumaczyć? Oto nieszczęsna potęga współczesnej telewizji.



W środowy wieczór nikt już nie pytał: „Czy nie za droga? Czy potrzebna?”. Filharmonia już jest, a przed dyrekcją nowe wyzwanie – utrzymać poziom otwarcia, bo poprzeczkę zawieszono wysoko

Centrum Edukacji Artystycznej – Filharmonia Gorzowska IX symfonia na otwarcie

Mieszkańcy czekali na ten moment ponad pół wieku. Powstała filharmonia, ale również zawodowa orkiestra. 18 maja Gorzów był muzyczną stolicą Polski.



– Niech to miejsce ożywia kulturę muzyczną i przyczynia się do przekazywania jej następnym pokoleniom – modlił się bp Stefan Regmunt

Stało się! Centrum Edukacji Artystycznej – Filharmonia Gorzowska już otwarta. Sala koncertowa dla blisko 600 słuchaczy, którą znawcy tematu porównują do legendarnego warszawskiego Studia S1 Polskiego Radia, ma ruchome ekrany i reflektory akustyczne oraz możliwość rejestracji dźwięku i obrazu w jakości HD. Są także sala kameralna, sale konferencyjne oraz wielopoziomowy parking. Centrum Edukacji Artystycznej kosztowało 138 mln złotych. Jest też orkiestra. – Szukaliśmy najlepszych muzyków na wszystkich kontynentach. Obecnie w orkiestrze grają muzyki z Polski, Włoch, Niemiec, Afryki i Japonii – zauważa Piotr Borowski, dyrektor artystyczny.

Zanim zabrzmiały pierwsze dźwięki IX symfonii d-moll Ludwika van Beethovena, w wykonaniu Filharmonii Gorzowskiej i Frankfurckiej oraz Chóru Akademii Sztuki w Szczecinie, obiekt poświęcił bp Stefan Regmunt. – Cieszę się, że Gorzów ma taką filharmonię, bo społeczeństwo na to zasługuje. Praca jest podstawą egzystencji, ale

nie można się tylko na niej skupiać. Trzeba umieć korzystać z dóbr duchowych – podkreślił biskup. Pod wrażeniem filharmonii był ks. Witold Andrzejewski, który już dawno czekał na nią nad Wartą. – Proszę mi pokazać środowisko, w którym nie jest potrzebna kultura. Nawet jeśli nie ma przygotowania do jej odbierania, to trzeba ludzi do tego przekonywać i uczyć – zauważa gorzowski duszpasterz.

W koncercie uczestniczyło prawie 600 osób, które nie kryły zachwytu wykonaniem Beethovena i samym budynkiem filharmonii. Wśród nich znalazł się żuźlowiec Tomasz Gollob, który zapewnia, że życie sportowców toczy się nie tylko na stadionach. – Od dzieciństwa rodzice prowadzili mnie z bratem do filharmonii w Bydgoszczy – wyjaśnia Gollob. – Do dziś z przyjemnością chodzę na koncerty – dodaje. Do gorzowskiej filharmonii przyjechała także znana piosenkarka Hanna Banaszak. – Inwestowanie w kul-

turę nie jest dziś powszechnym zjawiskiem, dlatego gorzowianie mają szczęście – zauważa. Podobnego zdania była żona Krzysztofa Pendereckiego. – Wszystkim mieszkańcom miasta gratuluję tej wspaniałej inicjatywy. To na pewno będzie bardzo ważny ośrodek kultury – powiedziała Elżbieta Penderecka.

W gorzowskiej filharmonii zabrzmie głównie muzyka poważna, ale nie tylko. – Już rozmawiamy ze znanymi artystami jazzowymi, wykonawcami muzyki rozrywkowej i agencjami koncertowymi organizującymi muzyczne wydarzenia w kraju. Chcę, by to miejsce żyło muzyką – zapowiada dyrektor Krzysztof Nowak, który wierzy w sukces. – Jeśli w Zielonej Górze, porównywalnie liczebnym mieście, filharmonia istnieje ponad 50 lat, to w Gorzowie nie ma powodów, żeby było inaczej. Jest wiele mniejszych miast, które utrzymują swoje orkiestry – dodaje.

Krzysztof Król

Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Piusa X w Gorzowie ma już na torcie 15 świeczek oraz własny model wychowania i nauczania.

Początkowo szkoła miała siedzibę przy gorzowskiej parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, potem w Szkole Podstawowej nr 11, aż w końcu znalazła siedzibę przy ul. Kućki. – Jak zobaczyłam ten budynek, od razu pomyślałam, że to coś dla nas. Ale kiedy weszliśmy do środka, prawie się popłakaliśmy – opowiada dyrektor Ilona Maścianica. Na szczęście budynek udało się wyremontować.

Organem prowadzącym szkołę jest parafia Pierwszych Męczenników Polski. Zaangażowani są nie tylko księża, ale uczące tutaj Franciszkańki Rodziny Maryi. Codziennie rano w szkole jest wspólna modlitwa. Dzieci wraz z nauczycielami uczestniczą w pierwszopiątkowej Mszy św. i spowiedzi. Rozpoczęcie i zakończenie roku oczywiście też zaczyna się od Eucharystii. – W edukacji nie możemy zapo-



mnąć o duchowej sferze człowieka. Jeśli skupimy się tylko na ciele i intelekcie, to stworzymy automat, dlatego uwrażliwiamy dzieci i młodzież na miłość do drugiego człowieka – wyjaśnia proboszcz ks. prałat Władysław Pawlik. Najważniejsze jest świadectwo. – Idąc z dziećmi do kościoła, ja również przystępu-

Bardzo lubię chodzić do mojej szkoły – zapewnia Ola Durkacz. Na zdjęciu: Nauczycielka Dorota Kaaz z klasą I

ję do spowiedzi i do Komunii św. – dorzuca dyrektor. Plan kształcenia jest podobny jak w innych szkołach, ale mocny akcent kładzie się na wychowanie, zarówno religijne, jak i czysto ludzkie. – W mottcie mamy trzy razy „w”, czyli wiara, wychowanie i wykształcenie – zauważa pani Ilona. – Skupiamy się na wychowaniu, bo jeśli dzieci zaczynają się właści-

Jubileusz gorzowskiego Katolika

3 x W to ich motto

wie zachowywać, to zmienia się też ich stosunek do nauki. Zaczynają wierzyć w siebie i swoje możliwości – dodaje.

W całej szkole uczy się łącznie 130 dzieci. Z czasem powstało też gimnazjum. Na razie uczniowie mają zajęcia przy parafialnej plebanii. – Planujemy rozbudowę, mamy już projekt, ale najpierw musimy znaleźć pieniądze – zauważa dyrektorka.

Atutem szkoły są małe klasy. – Tu nie ma pośpiechu, jest czas dla uczniów – zapewnia polonistka Wioletta Prylińska. Podobnego zdania jest Małgorzata Linecka z Różanek k. Gorzowa Wlkp., której dwójka dzieci uczy się w placówce. – Jeśli zdarzają się problemy, to od razu zostaną dostrzeżone. Podobnie jest z talentami. Tutaj łatwiej je zauważyć niż gdzie indziej. Poza tym ta szkoła uczy wartości. – zauważa pani Małgorzata i dodaje: – Córka Zuzia jest w drugiej klasie, a syn Krzysztof w szóstej. Zostanie także w tutejszym gimnazjum. Krzysztof Król

Tytuł naukowy dyrektora Archiwum Diecezjalnego

Opisał arcybiskupa

Na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu ks. Robert Kufel uzyskał stopień doktora habilitowanego.

Praca habilitacyjna dyrektora Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze dotyczyła abp. Edwarda Likowskiego, żyjącego w latach 1836–1915. To pierwsza monografia o życiu i działalności sufragana poznańskiego, metropolity gnieźnieńskiego i poznańskiego, a także prymasa Polski. – Abp Likowski posługiwał w trudnym historycznie okresie, kiedy Wielkopolska była pod zaborem pruskim – zauważa ks. Robert Kufel. – Sprawdził się jako Polak i patriota. Nie dał sobą manipulować. Zawsze

był wierny swoim korzeniom, tradycji i Kościołowi – dodaje.

Osoba arcybiskupa związana jest także z terenem naszej diecezji. – Obecna część południowo-wschodnia należała za jego czasów do archidiecezji poznańskiej. Był współodpowiedzialny za politykę personalną. Kierował księżymi m.in. do Pszczewa, Międzyrzecza, Wschowy czy Babimostu. Na tym terenie udzielał sakramentu bierzmowania i święcił kościoły np. w Babimostie – wyjaśnia ks. Kufel.



Praca naukowa daje nie tylko tytuły. – Mam nadzieję, że moja praca pomoże propagować zamiłowanie do historii Kościoła, szczególnie tej regionalnej, abyśmy mieli świadomość naszych korzeni chrześcijańskich – zauważa. Dyrektor archiwum

Książka „Edward Likowski 1836–1915. Sufragan Poznański, Metropolita Gnieźnieński i Poznański, Prymas Polski” ukazała się w 2010 roku

nie spoczywa na laurach i dalej pracuje. – Obecnie przygotowuję publikację poświęconą Niższemu Seminarium Duchownemu we Wschowie – zapowiada.

Kampania „Pola Nadziei” nad Wartą

Żółty marsz empatii

W tym roku najmłodszy mieszkańcy Gorzowa dali lekcję wrażliwości dorosłym. 16 maja ulicami Gorzowa przeszedł korowód przedszkolaków.

Piąta kampania „Pola nadziei” odbywa się pod hasłem „Gorzów miastem wrażliwości”. – Wrażliwość jest w mieszkańcach Gorzowa, ale chcemy ją jeszcze bardziej rozpropagować – zauważa Marek Lewandowski, dyrektor Hospicjum im. św. Kamila. W trakcie akcji, która rozpoczęła się w październiku, posadzono 70 tys. cebulek z żonkili – jej znaków rozpoznawczych. Kolejna odsłona

to kampania społeczno-edukacyjna. Jedną z jej form jest kolorowy korowód przedszkolaków, który, ruszając z placu katedralnego, dotarł do Teatru im. Juliusza Osterwy. – Dzieci doskonale wiedzą, dlaczego idą w marszu – zapewnia wychowawczyni Joanna Dudka z Miejskiego Przedszkola Integracyjnego nr 27. – Trzeba pomagać, gdy ktoś jest głodny, smutny albo coś go boli – przekonuje 6-letni Mateusz. Tak



Po korowodzie najmłodszy zaprezentowali się podczas X Przeglądu Teatrzyków Przedszkolnych

świadomość u maluchów daje nadzieję na przyszłość. – Jeśli od najmłodszych lat uczy my czegoś dzieci, to jest duża szansa, że to w nich zostanie – zauważa Marek Lewandowski. – Na zakończenie hospicyjnej kampanii 8 czerwca w Przedszkolu Miejskim nr 31 odbędzie się „Biesiada pokoleń”, w trakcie której zostanie rozstrzygnięty konkurs literacki i plastyczny dla dzieci – dodaje. Trzy dni wcześniej przy parafii Pięciu Braci Męczenników na placu Jana Pawła II odbędzie się rodzinny festyn.

kk

Konkurs „Świadkowie wiary” w Nowej Soli

Sposób na świętych

Gimnazjaliści z całego województwa wystartowali w konkursie polonistycznym. Mogli wybrać jednego z trzech wielkich Polaków: bł. Jana Pawła II, św. Maksymiliana Marię Kolbego lub Prymasa Tysiąclecia.

Już trzeci konkurs to połączenie aktualnego hasła roku duszpasterskiego i możliwości doskonalenia umiejętności językowych wśród uczniów – tłumaczy organizatorka i polonistka Justyna Brasse z Gimnazjum Katolickiego w Nowej Soli. – Konkurs to także sposób na pogłębienie wiedzy o danym świętym, o którym uczniowie zazwyczaj niewiele wiedzą. Aby napisać pracę, muszą dotrzeć

do źródeł i sporo przeczytać – zapewnią polonistka.

W zmaganiach wzięło udział 50 gimnazjalistów m.in. z Lubuska, Zwierzyna, Wschowy, Słubic, No-

wego Miasteczka, Gorzowa Wlkp., Świebodzina, Przewozu, Pomorska, Bojadel i Zielonej Góry. Spośród 15 nagrodzonych, najlepszy okazał się Łukasz Wójcicki z Lub-

ska, który wybrał temat: „Życie za życie”. Napisał felieton poświęcony św. Maksymilianowi Marii Kolbemu. – To rodzaj medytacji współczesnego człowieka stojącego przed pomnikiem świętego – wyjaśnia gimnazjalista i dodaje: – Moich rówieśników mało interesują święci, ale jeśli im ciekawy sposób ktoś nam ich ukaże, to mogą stać się nawet wzorem do naśladowania.

Organizatorami konkursu były Katolickie Szkoły Prywatne – Gimnazjum Katolickie im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Nowej Soli i Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Patronem honorowym był bp Stefan Regmunt oraz lubuski kurator oświaty – Roman Sondej.



Laureaci (od lewej) Jakub Lepiato ze Zwierzyna (II m.), Oliwia Pieprzyk z Nowej Soli (III m.) i Łukasz Wójcicki z Lubuska (I m.) z organizatorką konkursu Justyną Brasse

zapowiedzi

Będzie rodzinie

Diecezjalny Dzień Dziecka odbędzie się 4 czerwca na terenie Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie. Rozpoczęcie festynu o godz. 10. W programie Msza św., posiłek, pokazy, zawody sportowe, gry i zabawy. Szczegółowe informacje: www.caritas.zgora.pl.

Nowa Sól śpiewa

IV Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej „Jesteście solą ziemi” odbędzie się 18 czerwca w kościele św. Antoniego w Nowej Soli. Udział mogą wziąć zespoły, schole i soliści, dzieci, młodzież i dorośli. W trakcie przesłuchań należy wykonać dwa utwory. Informacje pod nr. tel. 608 513 431.

Wakacje z wartościami

Obozy językowe: angielskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego, rosyjskiego, a także spływy kajakowe, rekolekcje i obozy liderkie – to wakacyjna propozycja Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Bliższe informacje: tel. 68 458 92 73 lub www.zg.ksm.org.pl.

Rekrutacja trwa

Wyższe Seminarium Duchowne w Paradyżu zaprasza kandydatów do kapłaństwa na pierwszy rok formacji i studiów. Kandydat zgłasza się osobiście na rozmowę wstępną od 14 czerwca do 5 lipca. Szczegółowe informacje: tel. 68 381 1021 oraz www.paradisus.pl.